

Cześć!

Ostatnio tak się cieszyłam moimi wycieczkami rowerowymi, pisaniem o tym w corseletterze, nagrywaniem stories na instagramie pokazując piękną i dziką Korsykę, a dzisiaj piszę ten list... z gipsem na prawej ręce. Zaliczyłam niezłą wywrotkę. Zjeżdżając w dół rower sam zmienił przertzutkę na jednej z dziur w drodze. Straciłam równowagę i odruchowo zacisnęłam palce na hamulcu, co sprawiło, że przeleciałam nad kierownicą i spadłam na jezdnię. Rezultat? Masa siniaków i złamany nadgarstek w dwóch miejscach.

W żargonie rowerowym jest masa ciekawych wyrażen. Jednym z nich jest **faire un soleil**, które dosłownie znaczy *zrobić słońce*. To jest właśnie to, czego ja doświadczyłam w trakcie mojego spektakularnego lotu nad kierownicą. Dodam, że byłam na jeździe, który miał jakieś 11%.

faire un soleil

(dosł. zrobić słońce)

= **passer par-dessus
son guidon**

przelecieć ponad kierownicą



WYMUSZONA PRZERWA NA FRANCUSKIM NOTESIKU:

Unieruchomiona prawa ręka wiele mi pokomplikowała. Muszę wziąć nieco dłuższy urlop. Nie wiem, co z serią **WAKACYJNE ROZMÓWKI (TUTAJ)** ma YouTube. Również nie mogłam dokończyć materiałów na platformie **JĘZYKOWEGO WYCISKU**. Nie było więc sprzedaży i na pewno nie będzie w te wakacje. Również **CORSELETTERÓW** będzie mniej (a może nawet w ogóle do końca sierpnia).

NICI Z NASZYCH ROWEROWYCH WAKACJI:

Również nici z naszej wycieczki rowerowej (do której się od jakiegoś czasu przygotowujemy). Wakacje na południu wyspy będą inne, niż planowaliśmy. Bez roweru. Do tego nie wiem, czy będę mogła się kąpać w morzu. No nic. Będziemy po prostu wędrować i odpoczywać. Całe szczęście mieszkamy na Korsyce, więc taki wyjazd po prostu przesunie się w czasie. Nie wiemy tylko na ile, bo to zależy od tego, kiedy teściowie będą mogli do nas przyjechać (mieszkają w Grenoble) i zająć się przez 7-10 dni dziećmi.

TRZEBA SZUKAĆ POZYTYWÓW:

...i dostosować się do sytuacji. Ona jest tymczasowa. Szkoda, że zdarzyła się w wakacje, bardzo mnie tym samym ograniczając i wpływając na nasz długo planowany urlop, ale z drugiej strony... Może to i dobrze? Nie jestem maszyną, a sama bym nigdy nie zwolniła. Teraz przynajmniej odpocznę. Hehe, z reguły dostaję wiadomości, że dużo we mnie pozytywnej energii, że motywuję, inspiruję... Teraz ta energia jest na wyczerpaniu. Na pewno to czujesz czytając tę wiadomość. Będę więc ładować baterie i wrócę niedługo ze zdwojoną siłą. Przed nami piękne projekty, jeszcze więcej fantastycznych materiałów i narzędzi do nauki francuskiego. Odpoczynek się przyda! Mam nadzieję, że poczekaasz!

BYLE SIĘ NIE ZASTAĆ...

Przez ostatnie miesiące wyrobiłam sobie fajną formę na lato. W wakacje chciałam ustabilizować wagę, a do dalszego odchudzania wrócić jesienią. Było dużo sportu i masa przyjemności (latem kocham pizzę, desery... apéro z rodziną i znajomymi, wyjścia do resto - to taka pora roku, kiedy najbardziej chce mi się jeść!). Teraz muszę bardziej uważać na kalorie, ale też nie chcę się zastać, dlatego do codziennego repertuaru wprowadzam intensywne spacerunki i... **home trainer vélo** ! To takie urządzenie, do którego przyczepia się rower i można pedałowac. Coś jak *rowerek stacjonarny (un vélo d'appartement)*, ale lepsze... bo siedzi się na swoim własnym rowerze! Mogę pedałowac bez używania prawej ręki. Zaopatrzę się w podcasty, filmiki... wiatrak... i mogę kręcić kilometry w ogródku bez przemieszczania się :) Jak się chce, to wszystko się da zrobić!